

GONIEC KRAKOWSKI

GENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szerebie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szerebie (szer. szp. 69 mm) 8.- Zł. Drobna za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 8 słów) 40 gr.

Rok III.

Nr. 238.

Kraków, piątek 10 października 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączono zastrzeżenie o zwrocie na opłaceniu przez sygn. zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z dołączeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Okrazenie kilku armij sowieckich.

Przełamanie środkowej części frontu.

Wojska niemieckie dotarły do Mariupola nad morzem Azowskim.

Z głównej kwatery Wehza, 9 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Podczas gdy na Ukrainie operacje ofensywne i pościgowe znajdują się w pełnym toku, to rozpoczęły w dniu 2 października wyłom w środku frontu wschodniego doprowadziły do potężnej bitwy wyniszczającej. W samym tylko rejonie Wjazny — jak to już doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym — otoczonych zostało kilka armij sowieckich. Zmierzają one nieubłaganie do swego zniszczenia.

Na zachód od Leningradu nie powiodła się w nocy na 7 października ponowna próba wylądowania nieprzyjaciela, zanim zdążył on dotrzeć do wybrzeża.

W śmiałych atakach powietrznych trafione zostały ciężko poza całym sowieckim

frontem drogi transportowe i linie kolejowe. Liczne pociągi zostały zniszczone lub uszkodzone. Ostatniej nocy lotnictwo zaatakowało ważne ze względów wojennych urządzenia w Moskwie i Leningradzie.

Podczas ataków powietrznych na rejon w Suezie został ostatniej nocy uszkodzony trafieniem bomby jeden większy okręt handlowy.

Naloty nieprzyjaciela na teren Rzeszy nie miały miejsca.

Z głównej kwatery Wehza, 9 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 8-go października:

W wyniku śmiałych operacji, podjętych z rejonu od Dniepropetrowska, pewna niemiecka armia pancerna, wzmocniona od-

ziałami włoskimi, węgierskimi i słowackimi, dotarła do morza Azowskiego i odcięła odwrót 9-iej armii sowieckiej, rozbitej frontalnie pod Melitopolem.

Równocześnie wojska niemieckie i rumuńskie kontynuowały z zachodu pościgi za nieprzyjacielem. Udało się przytem jednemu z zmotoryzowanych oddziałów zbrojnych SS dotrzeć wzdłuż wybrzeża Morza Azowskiego aż do Berdjańska i tu połączyć się z oddziałami pancernymi, które przybyły z północy. Obecnie więc znajduje się tutaj 6-7 dywizyj nieprzyjacielskich, które, otoczone ze wszystkich stron, skazane są bezpośrednio na zagładę.

W pościgu za nieznacznymi resztkami pobitego nieprzyjaciela który usiłuje wycofać się w kierunku na Rostow, oddział SS dotarł aż do Mariupola.

gniem z karabinów ręcznych i maszynowych przez piechotę niemiecką rozbito. Jedynie nieliczne zdziśiatkowane oddziały zdołały w pośpiesznej ucieczce znaleźć schronienie.

Podobnie i na południowym odcinku frontu wschodniego dokonany w dniu 25 IX br. przez 400 jeźdźców sowieckich atak, poparty działaniem piechoty i pancernych wozów bojowych, załamał się w skoncentrowanym ogniu obrony niemieckiej.

W toku niszczących bitew pod Humaniem i Kijowem okrazone oddziały sowieckie kilkakrotnie starały się bezskutecznie przełamać otaczający je pierścień niemiecki, przyczem w akcji użyto szwadronów kawalerji. Jakiemi rozpaczliwymi środkami bolszewicy posługują się celem zmuszenia swej kawalerji do tego rodzaju bezsensownych ataków, wynika z tego, iż poza szwadronami ustawione są karabiny maszynowe, które w chwili zaprzestania dalszego ataku bezlitośnie obsypują swym ogniem własne oddziały.

Mimo takich metod obrony, w czasie ataków kawalerji, dokonane przy pomocy swej kawalerji, były zawsze bezskuteczne. I tutaj bowiem piechota niemiecka w dalszym ciągu wykazuje wobec tej broni bolszewików swoją zimną krew i przewagę.

Atak powietrzny na Rostow.

Berlin, 9 października. Atak niemieckiego lotnictwa na Rostow w nocy na 7 października stanowił nowy cios dla sowieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Rostow liczy 500.000 mieszkańców i jest jednym z najważniejszych miast południowo-rosyjskich. Miasto to, będące równocześnie stolicą rejonu o tej samej nazwie, leży na prawym brzegu Donu w odległości około 50 km. wgórę od jego ujścia, do morza Azowskiego.

Jak wiadomo, Rostow zawdzięczał głównie swój rozgłos dzięki wielkim fabrykom budowy maszyn rolniczych, które obecnie w czasie wojny zostały zamienione na zakłady przemysłu wojennego. W fabrykach tych jeszcze w czasach pokojowych, oprócz wagonów towarowych i maszyn rolniczych, produkowano różnego rodzaju sprzęt wojenny. Liczba robotników wynosi około 25.000. Oprócz tego istnieje tam jeszcze druga fabryka maszyn rolniczych nosząca nazwę „Krasnyj Aksaj”, a ponadto odlewnie rur, warsztaty kolejowe, fabryka emalii i zakłady przemysłu chemicznego i materiałów budowlanych.

Szczególne znaczenie Rostowa polega na tem, że z tego miasta, obok mniej ważnej linii kolejowej, położonej dalej na wschód, przebiega jedynie połączenie kolejowe do Kaukazu. Jest to linia kolejowa idąca z Moskwy przez Woroneż do północnego Kaukazu, a stąd biegnąca dalej do Groźnego i do morza Kaspijskiego aż do Baku.

Marszałek Mannerheim otrzymał najwyższe odznaczenie Finlandji.

Helsinki, 9 października. Prezydent Finlandji Rytty w towarzystwie premiera Rangella i ministra obrony krajowej Waldena, złożyli marszałkowi Mannerheimowi wizytę w głównej kwaterze armji fińskiej.

W związku z tem prezydent Rytty wręczył marszałkowi Mannerheimowi, jako pierwszemu w państwie osobie, insygnia Krzyża Mannerheima I klasy.

Mussolini w Bolonii i Emilji.

Rzym, 9 października. Mussolini Bawił w wtorek w Bolonji, gdzie wziął udział w poświęceniu tablicy pamiątkowej ku czci wybitnego włoskiego Marconi'ego.

Następnie Mussolini udał się do północno-włoskiej prowincji Emilji, gdzie wygłosił przy tej sposobności przemówienie do robotników wielkich zakładów fabrycznych w Imola. Miejscowa ludność, podobnie jak i poprzednio w Bolonii, witała Mussoliniego burzliwymi manifestacjami.

Bolszewicy daremnie próbują przełamać pierścień otaczający Leningrad.

Ryga, 9 października. sowieckie oddziały bojowe, okrazone w Leningradzie, znów podejmowały w dniu 7 października br. bezskuteczne wysiłki, zmierzające do przełamań się przez linię bojową.

Na odcinku, zajmowanym przez pewien korpus armji niemieckiej bolszewicy chcieli wymusić przebiecie się, używając w tym celu wszelkich środków bojowych. Po uprzednim silnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyli oni do ataku na niemieckie pozycje, wspierani przez broń pancerną i lotnictwo. Poza tem do akcji na ziemi przyłączyła się sowiecka kanonierka. Wśród poważnych strat wojska niemieckie odzyskała bolszewików. Z grupy sześciu atakujących pancernych wozów bojowych utracili oni cztery. Dwa wozy pancerne zostały zdemolowane przez oddziały niemieckie, natomiast dwa dalsze uszkodzone pociskami, bez ruchu utknęły przed pozycjami niemieckimi. Niemiecka artylerja zmusiła kanonierkę do wycofania się i zaprzestania ognia.

Okrażony Leningrad ponownie był celem nalotów niemieckich samolotów bojowych w nocy na 8 października br. Wśród śmiałych warunków atmosferycznych, umożliwiających doskonałą widoczność, zrzucono wiele tysięcy kilogramów bomb rozpryskowych i zapalających. W bombardowanych obiektach wybuchły liczne pożary. Wskutek tych zwycięskich ataków dokonano ponownie poważnych uszkodzeń w zakładach ważnych pod względem gospodarczo-wojennym.

W walkach pod Leningradem ciężka artylerja niemiecka bierze wybitny udział w zwalczaniu jednostek sowieckiej marynarki wojennej, które ogniem swych dział okrętowych usiłują wspierać swych towarzyszy broni, walczących na lądzie.

Już w dniu 17 sierpnia br. działa pewnej niemieckiej baterji umieruchomiły celnym ogniem dwa krażowniki, znajdujące się w porcie w Leningradzie. Jeden z krażowników został celnie trafiony w magazyn amunicyjny, a drugi kilkoma pociskami bardzo poważnie uszkodzony.

W ciągu września artylerja niemiecka zatopila w porcie leningradzkim ogółem 5 sowieckich statków handlowych, oraz uszkodziła jeden dalszy tak poważnie, iż musiał wjechać na mieliznę.

W podobny sposób ogniem niemieckiej artylerji poważnie uszkodzono urządzenia portowe w Leningradzie, Kronsztadzie i Oranienbaumie. Ponadto artylerja niemiecka udaremniła kilka prób wylądowania, dokonanych przez bolszewików nad wybrzeżem zatoki Fińskiej pod ochroną

sowieckich dział okrętowych. Przy zniszczeniu statków sowieckich, znajdujących się w Tallinie, wybitnie współdziałały dwie baterje artyleryjskie niemieckich wojsk lądowych. Trzymały one bowiem

Oranienbaum — grobem sowieckiej floty wojennej.

Berlin, 9 października. Równocześnie z sowieckim portem wojennym Kronsztad, także i port Oranienbaum stanowi od ostatnich dni września cel ciężkiej artylerji niemieckiej. Każdego dnia w porcie Oranienbaum granaty niemieckie spadają na okręty wojenne i handlowe, które powodowały wśród nich pożary lub zatapiały poszczególne jednostki.

Oranienbaum leży na południowym brzegu Zatoki Fińskiej, w odległości 40 km od Leningradu, naprzeciwko wyspy Kotlin i portu Kronsztad. W dawnych czasach Oranienbaum, który został zbudowany w 1714 roku na polecenie księcia Menszikowa przez pewnego architekta niemieckiego, posiadał jedynie znaczenie jako małe willew przedmieście Leningradu i stanowił ulubione miejsce wycieczek.

Obecnie ze względu na to, iż stanowi on miejsce schronienia dla resztek sowieckiej floty bałtyckiej, znaczenie tego portu znacznie wzrosło. W tym wcale nie dużym porcie tłoczą się okręty handlowe i wojenne wszelkiego rodzaju, które wskutek zwycięskich operacji, niemieckiej marynarki wojennej i zaminowania Zatoki Fińskiej, nie mogą wypłynąć na morze.

W dniu 28 września niemiecka artylerja ostrzeliwała skutecznie jeden z większych sowieckich okrętów wojennych w porcie Oranienbaum. sowieckie baterje nadbrzeżne, które usiłowały 27 września przyłączyć się do walki na lądzie, zostały unieszkodliwione. Tego samego dnia artylerja niemiecka ostrzeliwała ponadto okręty, stojące w przystani Oranienbaum. W dniach 30 września i 1 października wzniecono pożary kilku sowieckich krażowników i okrętów handlowych, wśród których znajdował się parowiec o pojemności 3000 brt. W ten sposób Oranienbaum każdego dnia stał pod ogniem artylerji niemieckiej. Granaty niemieckie wywołały tam eksplozje i pożary.

Oprócz tego Oranienbaum posiada lotnisko floty powietrznej sowieckiej marynarki, oraz stację iskrową 6 dużej siły. Kilka mniejszych doków i warsztatów naprawy dawniejszych okrętów uzupełniają znaczenie wojskowe tego przedmieścia Leningradu. Gospodarcze znaczenie Oranien-

baum polega na znajdujących się tam obszarach i intensywnie uprawianych gospodarstwach ogrodowych i rolniczych.

Lotnictwo fińskie bombardowało kolej murmańską.

Helsinki, 9 października. Fińskie państwowe biuro informacyjne komunikuje:

W poniedziałek rano ponownie nieprzyjacielski bombowiec usiłował z wielkiej wysokości bombardować miasto Ktoka w Zatoce Fińskiej. Wobec silnego ognia obrony przeciwlotniczej bomby te spadły do morza.

W godzinach rannych inny bombowiec nieprzyjacielski zrzucił kilka bomb w pobliżu Pervoje. Zraniona przytem została jedna cywilna osoba, oraz uszkodzono poważnie jeden dom drewniany i częściowo dwa domy murowane. W godzinach popołudniowych pewna maszyna nieprzyjacielska usiłowała bombardować miejscowość Valkom, przyczem wszystkie bomby spadły do morza.

Właene siły lotnicze dokonały kilkakrotnych nalotów na kolej murmańską, którą bombardowano na odcinku pomiędzy Kontuphja i Karhumaeki. Celnym pociskiem trafiono jeden pociąg, który stanął w płomieniach. Ponadto celnie zbombardowano magazyny pewnej stacji kolejowej. W dalszym ciągu tej akcji ostrzeliwano kolumny samochodowe, przyczem kilka pojazdów spłonęło.

Nad górnym biegiem Świru zestrzelono w walce powietrznej dwie nieprzyjacielskie maszyny bombowe. Niezależnie od tego obrona przeciwlotnicza strąciła jeden dalszy bombowiec nieprzyjacielski.

Bezskuteczne ataki kawalerji sowieckiej.

Berlin, 9 października. W dniu 4 października br. cztery szwadrony sowieckie zaatakowały na północnym odcinku frontu wschodniego stanowiska niemieckiej piechoty. Napierający bolszewicy zostali o-

Zdecydowana odpowiedź Finlandji na pogrożki angielskie.

Obecna walka Finlandji jest akcją samoobrony.

Helsinki, 9 października. Rząd angielski doręczył niedawno rządowi fińskiemu notę, w której usiłuje zastraszyć Finlandję na wypadek, gdyby wojska fińskie wtargnęły na terytorium sowieckie, groźba, że kraj ten nie tylko w czasie wojny, ale także po zawarciu pokoju będzie uważany jako wróg Anglii.

Rząd fiński, oprócz praktycznej odpowiedzi przez zajęcie Petrowskiej, udzielił rządowi angielskiemu także zupełnie niedwuznacznej odpowiedzi w formie noty, która na wstępie zwraca uwagę na następujące fakty:

„W dniu 30 listopada 1939 r. Związek Sowiecki podjął nieuzasadniony i niesporokowany atak na Finlandję. W dniu 14 grudnia Liga Narodów na tej podstawie w myśl art. 16 statutu Ligi Narodów uznała Związek Sowiecki za napastnika i wykluczyła go z Ligi Narodów. Anglja brała udział w tem głosowaniu. Finlandja w czasie tej kampanji wojennej została pozostawiona własnemu losowi i nikt nie zastanawiał się nad kwestją, w jaki sposób napastnik ma naprawić skutki swojego ataku.

W dniu 12 marca 1940 r. Finlandja była zmuszona zawrzeć ze Związkiem Sowieckim pokój w Moskwie. Finlandja nie mogła przytem uniknąć konicznego odstąpienia nieprzyjacielowi poważnych części swego terytorium, a ponadto była zmuszona udzielić swej zgody na budowę strategicznej linii kolejowej, korzystnej dla napastnika, a zagrażającej bezpieczeństwu Finlandji i całej Skandynawji.

Nota fińska zwraca następnie uwagę na materjal, opublikowany w fińskiej prasy — biuletynie Nr. 2, na temat polityki wymuszenia, stosowanej bezwzględnie ze strony Moskwy po zawarciu pokoju, a mającej na celu zniszczenie Finlandji. W dalszym ciągu nota wywodzi dosłownie, co następuje:

„W dniu 22 czerwca 1941 r. siły zbrojne Związku Sowieckiego podjęły znowu kroki wojenne przeciwko Finlandji m. i. w postaci ataków bombowych, wykonanych z powietrza na fińskie okręty wojenne, oraz na pewną ufortyfikowaną bazę fińską. Następnego dnia czołowy dziennik moskiewski „Prawda” oświadczył, że „Finów należy znieść z powierzchni ziemi”. W dniu 25 czerwca kroki wojenne ze strony Związku Sowieckiego przybrały formy systematycznego ataku wielkich rozmiarów, skierowanego przeciwko licznym, czysto fińskim punktom operacyjnym. Finlandja doszła do przekonania, iż stała się ponownie przedmiotem zbrojnego ataku, przeszła dopiero z początkiem lipca do czynnych kroków obronnych.

Walka Finlandji przeciwko temu atakowi, rozpoczętemu w dniu 30 listopada 1939 r., a kontynuowanemu bez przerwy w różnych formach, była i jest w dalszym ciągu akcją obronną. Ważne tereny, objęte granicami z r. 1939, znajdują się wciąż jeszcze w rękach nieprzyjaciela i zarówno te tereny, jak i obszary, znajdujące się poza wspomnianą granicą, a do których wojska fińskie dotarły w przebiegu walk, zostały wykorzystane, jako punkt wyjściowy napaści na Finlandję. Rząd sowiecki uzbroił te tereny do niebywałych granic, tworząc

z nich bazy operacyjne do ataków, skierowanych na zachód.

Okończono te zdolano obecnie ustalić na podstawie naczynnych obserwacji. Wypadkowe linje kolejowe, odgałęziające się od kolei murmańskiej w kierunku ku granicy fińskiej, których zdolano dotychczas nalicyzyć 5, podobnie, jak i nowe drogi komunikacyjne i liczne lotniska, zbudowane na pustkowiach Karelii wyłącznie w zamiarach ofensywnych, demaskują bezsprzecznie agresywne plany Związku Sowieckiego, a zarazem świadczą o niedającej się utrzymać sytuacji strategicznej, w jakiej popadła Finlandja w obliczu tych przygotowań. Jedyną efektywną obroną, do której nikt nie może Finlandji odmówić prawa, jest dla tego kraju jedyną przesunięcie swoich urządzeń obronnych właśnie na te tereny.

Po stwierdzeniu, że tereny te, położone po drugiej stronie dawnej granicy wschodniej, zamieszkałe są prawie wyłącznie przez ludność fińską, nota stwierdza z zakończeniem:

„Finlandja prowadzi wojnę w swej obronie bez żadnych zobowiązań politycznych. Kraj ten jest wdzięczny za to, że tym razem nie potrzebuje walczyć w osamotnieniu. Finlandja nie może zrozumieć, że Wielka Brytania, z którą życzyła sobie utrzymania pokojowych stosunków i wolała jeszcze żyć w ten sposób, tylko z tego powodu, że Finlandja obecnie nie walczy w osamotnieniu przeciwko Związkowi Sowieckiemu, iżolna jest uważać się za uprawnioną, co więcej nawet za zobowiązaną do traktowania Finlandji jako otwartego wroga”.

Zdająca widać Leningrad.

Kraków, w październiku.

Zajęcie pałaców cesarskich, t. j. Carskiego Sioła i Oranienbaumu przez wojska niemieckie wywołało silne echo w Czytelni, gdyż z nazwami temi łączy się tyle historycznych wspomnień, jak z żadną bodaj inną miejscowością.

W tych pałacach — podobnie jak swego czasu w Wersalu — rozgrywały się niezwykle ważne wydarzenia, decydujące o losach olbrzymiego imperjum. Tam przebywał przez długą część roku car wraz z swoim dworem, tam czuł się najlepiej i najbezpieczniej. W Zimowym Dworcu, w samym Petersburgu, przebywał mniej chętnie, gdyż otaczało go olbrzymie miasto, zawsze nie pewne, zawsze podejrzliwie oglądane przez wielkie weneckie okna carskiego pałacu. Oranienbaum zbudowany przez Piotra Wielkiego był rezydencją letnią, a Carskie Sioło, w którym rozegrała się duża część rządów Katarzyny Wielkiej, służył dworowi za miejsce pobytu zarówno w lecie, jak i w zimie. Należy jeszcze wymienić trzecią rezydencję carską — Peterhof, stworzoną również przez Piotra Wielkiego i odznaczającą się wspaniałymi wodotryskami, parkiem i niezrównanym wprost spektaklami, utworzonymi przez wspaniałe aleje strzyżonych drzew. Jeszcze lat temu dwadzieścia pięć miejsca te były świadkami bujnego, potężnego, barwnego życia, w którym tyle było potęg i siły. Dziś rezydencje carskie obumary, w najlepszym razie, o ile nie poniszczą ich rewolucja, stały się martwymi muzeami, w których rzadko tylko słychać stapanie turystów, a jeszcze rzadziej słychać głosy ludzi, mieszkających w historycznych komnatach.

Niedaleko, o kilkadziesiąt kilometrów, leży dawny Petersburg, dzisiejszy Leningrad. Gdy się licznymi drogami zbliżają wojska niemieckie do bylej stolicy, raz po raz napotykają duże ostrzegawcze tablice z napisem „Uwaga! Miny!”

Oficer niemiecki z zainteresowaniem spogląda przez lornetkę w stronę Leningradu. Miasto otoczone jest chmurami i mgłami, które tam z powodu bliskości morza są rzeczą zwykłą. Leningrad spowił się w ciszę i tajemniczość. Co się tam dzieje? Zagłębia trzymilonowe miasto czeka na decydującą walkę, przygotowaną się gorączkowo do oporu. Ale tymczasem jedna fortyfikacja za drugą dostają się w jego przedpolu w ręce zbliżającego się nieprzyjaciela. Niema wątpliwości, że obrona tego miasta, jak to już wykazało doświadczenie w tylu innych wypadkach, będzie bezwzględna i niszczycielska. Sowiety widocznie trzymają się zasady wypowiedzianej podobno przez Ludwika XV „Après nous le déluge!” — „Po nas potop”. Nie liczą się ze zniszczeniami, z niepotrzebnym poświęcaniem tysięcy ludzi, nie liczą się z niczem.

Jak stwierdzono na podstawie relacji jeńców sowieckich, zostały przedmieścia Leningradu poważnie już zniszczone, a zwłaszcza fabryki wszelkiego rodzaju budynki przemysłowe i magazyny. Jedną z większych fabryk, wyprodukująca tanki, a zatrudniająca 30.000 robotników, została zupełnie wypalona. I tak dzieje za dniem piękna niegdyś względem zabytkowym i urbanistycznym stolicą uad Newą zamienia się, jak Mińsk, Smoleńsk, Ryga — w wielkie rumowisko.

A tymczasem ataki lotnictwa niemieckiego stają się coraz częstsze i groźniejsze. Ukazują się one nad miastem falami, które sięja zniszczenie w obiektach wojskowych i uniemożliwiają wglądnie utrzymać normalne funkcjonowanie sowieckiej obrony. Raz po raz nad Leningradem wykwita olbrzymia kłębi dymu z obiektu, trafionego bombą. Zdaleka można zauważyć tylko eksplozję, dostyczące grzmot artylerji przeciwlotniczej i huk spadających bomb. Co do szczegółów nie można powiedzieć nic dokładniejszego.

Obserwując to olbrzymie miasto, które obecnie przechodzi tak tragiczne chwile, w którym Sowiety zmuszają również ludność cywilną do czynnego udziału w walce, przychodzi mimo woli na myśl, co się tam dzieje, względnie co się stanie z czynnymi zbiorami i zabytkami, co się stanie ze słynną galerją Eremitażu, w której spoczywają różne słynne obrazy, z pałacami Marmarowym, Taurecykim, Aniczowskim, z wspaniałą biblioteką publiczną. Przecież Petersburg posiadał około 400 cerkwi, z których niejedna była arcydziełem sztuki, a w każdym razie ciekawym zabytkiem historycznym.

Leningrad spowity jest we mgłę... Była stolica carów, z której rządził od Bałtyku po morze Czarne, Kaspjskie i Lodowate, czeka na swój los, czeka na wielkie przesilenie na tych olbrzymich obszarach, które w dziejach Rosji spowodować może zasadniczy zwrot i zmianę.

Nic nie zdoła zakłócić stosunków niemiecko-tureckich.

Berlin, 9 października. W ostatnich dniach prasa i radio, oplorając się na różnego rodzaju zagranicznych źródłach, wielokrotnie i w różnych wariantach starały się wywołać wrażenie, jakoby Rzesza niemiecka, wysuwając żądania oroz pod presją przemarszów oddziałów wojska przez Bułgarię, nosiła się z zamiarem zaatakowania Turcji.

Nie przykładając ani przez chwilę najmniejszej nawet wagi do tych tendencyjnych pogłosek, rządy tureckie i niemieckie wspólnie stwierdziły, że te, jako pozbawione wszelkich podstaw publikacje, nie są w żadnym stanie zakłócić stosunków polegających na pełnej zaufaniu przyjaźni, potwierdzonej zresztą przez obydwie kraje porozumieniem z dnia 18 czerwca br.

Katastrofalna powódź w Chinach.

Szanghaj, 9 października. Jak donoszą z Kalkuty wskutek klęski powodzi, jaka nawiedziła prowincję Assam i trzy wielkie tereny plantacyj jutowych, cały pion uległ poważnemu zniszczeniu.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 9 października. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Afryce północnej nasze jednostki piechoty odparły w lokalnych akcjach na froncie Tobruku nieprzyjacielskie próby zbliżenia się. Artylerja ostrzeliwała skutecznie stanowiska obronne pod Tobrukiem. Stwierdzono, że podczas walk powietrznych pod Sollum, wymienionych w komunikacie wojennym z 6 października, niemieckie samoloty myśliwskie zestrzelili nie, jak doniesiono, dwa lecz pięć nieprzyjacielskich samolotów. Angielskie samoloty zrzucały ponownie bomby na Trypolis, które pociągnęły za sobą pięć ofiar. Spowodowano nieznaczna szkodę materjalową.

Włoskie samoloty bombardowały ubiegłej nocy lotniska na Malcie. Stwierdzono wielkie wybuchy.

Oredzie Roosevelta do Stalina.

Genewa, 9 października. Podobnie jak zagranicą, również w szwajcarskich kołach politycznych wielką sensację wywołała wiadomość o wysłaniu przez Roosevelta oredzia na ręce Stalina.

Treść tego oredzia jest tematem dyskusji. Szczególne wrażenie wywiera poufality ton wstępu wspomnianego oredzia, w którym prezydent Stanów Zjednoczonych nazywa Stalina „swoim drogim przyjacielem”.

Należy przytem zwrócić uwagę, iż dzieje się to stosunkowo krótko po sowieckim napaści na Finlandję, kiedy to Ameryka pociągnęła się do obelżywej kampanji przeciwko Sowiетom.

Niemniej ironicznie traktowana jest treść listu, wysłanego przez kierownika moskiewskiej delegacji Harrimana, światnego znawcy zagadnień sowieckich, w którym to liście tenże wyraził się, iż dołoży wszelkich starań, aby rokowania miały pomyślny przebieg.

Niemniej zadziwiająco działać musi dalsza treść oredzia, w którym prezydent Roosevelt życzy bolszewickim armjom zwycięstwa. Byłoby to nowym dowodem całkowitego braku skrupułów u Roosevelta i jego przyjaciół, którzyby chcieli wydać Europę na łup bolszewizmu.

Przedłużenie kadencji parlamentu angielskiego.

Sztokholm, 9 października. Kadencja brytyjskiego parlamentu została na podstawie odpowiedniej uchwały Izby Gmin przedłużona na dalsze dwa lata. W umotywowaniu wniosku o przedłużenie kadencji zaznaczono, że w obecnej chwili przeprowadzenie nowych wyborów byłoby niemożliwe.

Portugalia wzmacnia swe garnizony.

Lizbona, 9 października. We wtorek popołudniu na parowcu „Angola” odplynął nowy kontyngent wojsk. Wojska te mają wzmacnić załogę Zielonego Przylądka.

Doniosłe znaczenie sukcesów nad morzem Azowskim.

Berlin, 9 października. Komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego z 7 października oznajmił, że nowe, zakrojone na największą skalę operacje ofensywne rozpoczęły się przed kilku dniami na południowym odcinku frontu. Tam włąc nad brzegami morza Azowskiego, zlewolono do odwrotu resztkę armji Budiennego, a samoloty niemieckie po raz pierwszy pojawiły się nad olbrzymim portem Rostowa.

Wszystkie najważniejsze centra przemysłowe ZSRR obecnie znalazły się bezpośrednio na linii bojowej. Teza, jakoby armje bolszewików mogły bronić się aż do ostatniego kilometra kwadratowego niezmiernych obszarów Rosji ze Syberji, włącznie — mogłyby powstać jedynie w mózgu fanatyka, albo człowieka nie wyznającego się na nowocześniejsze taktyce wojennej. Codzienne zapotrzebowanie jednej dywizji zmotoryzowanej, znajdującej się w akcji — wymaga działalności wielu fabryk, bezustannie dostarczających amunicji, benzyny, żywności, części składowych itd. na linie bojowa.

Wycofanie się poza ośrodki ciężkiego przemysłu, rozbudowane w centralnej Rosji skazałoby czerwoną armję na wyłączne korzystanie z produktów wytwarzanych za Wołgą lub w prowincjach centralnej Azji. Skoro więc na palcach jednej ręki możemy policzyć linie kolejowe, łączące te obszary z europejską częścią Sowiecków, to dojdzie

my do przekonania, że nawet pomoc angielska lub amerykańska nie uratuje sytuacji bolszewików w wypadku zajęcia załębna Donieckiego przez wojska niemieckie.

Rostów nad Donem zalicza się do największych miast Związku Radzieckiego. W połowie ubiegłego wieku Rostów liczył zaledwie 50.000 mieszkańców, ale cyfra ta wzrastała, dzięki znakomitemu położeniu, w naprawdę „amerykańskim tempie”, gdy obecnie Rostów liczy niemal pół miliona mieszkańców. Handel dorzeczna dońskiego ma tam swoje centrum i punkt rozdzielczy. Czemu Odessa jest dla zachodniej Ukrainy, tem Rostów jest dla zachodniej większego obszaru, leżącego na północ i północny-wschód od morza Azowskiego. Inżynierowie rosyjscy, a później i bolszewicy nie mogli dać sobie rady z namulem, stale osiadającym na dnio koryta Donu tak, że baseny portowe stały się po pewnym czasie bezużyteczne. Wady te nie posiadają urządzenia portowe w pobliskim Taganrogu, położonym nad morzem Azowskim, do którego zawijają większe statki handlowe. Wizyta obcych samolotów nad Rostowem oznajmiła władzom sowieckim, że nie będą one w przyszłości swobodnie korzystały z tego wielkiego portu. Tak więc poza odcięciem od reszty Rosji Sewastopolem na Krymie tylko kaukaskie porty pozostały im do szerszej dyspozycji.

Bolszewicy zmuszają Hiszpanów do służby w wojsku.

Madryt, 9 października. Szef gabinetu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych Klimentez de Sandoval przyjął we wtorek po południu przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, by podać im następujący komunikat do wiadomości:

Na podstawie rokowań przeprowadzonych pomiędzy rządem fińskim a hiszpańskim charge d'affaires w Helsinkach zostali młodzi chłopcy hiszpańscy, wzięci do niewoli przez wojska fińskie, przeprowadzeni z obozu jeńców do stolicy Finlandji, Helsinek.

W czasie przesłuchania dokonanego przez hiszpańskiego charge d'affaires podali oni, iż na froncie karelskim pod Petrowskojem brało udział, w akcji ogółem 70 chłopców, przyczem większość z nich poległa. Ilość młodych Hiszpanów poniżej 17 lat, przebywających w Moskwie, Charkowie, Odessie i Kiwa, ocenia się na 3000. Wielka ich część przetransportowano na Ural. Większość z nich została wcielona do armji bolszewickiej bez jakiegokolwiek bądź przeszkolenia wojskowego, przyczem wielu z nich nie miało nawet ubrania wojskowego.

Ponadto w Unji sowieckiej przebywało również wiele dziewcząt hiszpańskich, które zmuszone do pełnienia służby wojsko-

wej w tylnych linjach bolszewickich. Fakty te już same w sobie usprawiedliwiają aż nadto obecność niebieskich dywizji na froncie wschodnim.

Ministerjum czuje się w miłym obowiązku — tak kończy się sprawozdanie — podania do wiadomości, iż eskadra niebieskich dywizji spisała się dotychczas bardzo dzielnie, oraz zwycięsko przeprowadziła szereg trudnych i zaszczytnych zadań.

Niemiecko-bułgarskie pertraktacje gospodarcze.

Sofja, 9 października. Jak donoszą z mia rodajnej strony niemiecko-bułgarskie pertraktacje gospodarcze, prowadzone między obydwoma krajami, na temat wymiany towarowej w czasie od 1 października 1941 do 1 kwietnia 1942, odbywają się obecnie w Sofji, rozwijają się w przyjacielskim duchu.

Dotychczas uregulowano wszystkie problemy, dotyczące wywozu wyrobów rolniczych Bułgarii i innych fabrykatów do Niemiec. Wyjaśniono również sprawy przywozu niemieckich fabrykatów przemysłowych i innych do Bułgarii. Obecnie toczy się dyskusja na temat ustalenia cen za wywóz tytoniu bułgarskiego, jak również wina bułgarskiego do Niemiec. Należy się spodziewać, że narady zostaną zakończone w ciągu najbliższych dni.

Ambasador USA z Moskwy wezwany do Roosevelta.

Lizbona, 9 października. Po nagłym wezwaniu ambasadora amerykańskiego w Rzymie do Waszyngtonu, obecnie również i amerykański ambasador w Moskwie Steinhard otrzymał nagle polecenie udania się do Waszyngtonu. Mówią, że Roosevelt chce wysłuchać osobistego sprawozdania ambasadora na temat sytuacji Sowietów oraz konferencji brytyjsko-amerykańskiej komisji w Moskwie.

Inauguracja sezonu orkiestry Filharmonij.

Występ Władysława Wochniaka w ramach koncertu symfonicznego.

Kraków, 9 października.

Inauguracyjny występ Filharmonij Krakowskiej, w tym sezonie był wielkim świętem, w którym uczestniczyli tłumy publiczności, wypełniające salę do ostatniego miejsca.

Jeśli przypomnimy sobie pierwszy jej koncert w dniu 17 października 1940 r., społeczeństwem krakowskim kierowała prawdopodobnie tylko jedna myśl: ciekawość usłyszenia zespołu, składającego się z artystów wszystkich miast polskich. Roczna praca orkiestry wyrobiła już sobie stanowisko w kulturalnym życiu miasta. Obecnie społeczeństwem kieruje pewność doznania maksimum wrażeń w kontakcie z tak świetnym zespołem orkiestralnym, odtwarzającym każdą koncepcję artystyczną jako żywe dzieło sztuki.

Dobrze, szczęśliwie i cudownie się złożyło, że rola nawiązania serdecznych nici między publicznością a orkiestrą przypadła naszym najmłodszemu skrzypkowi.

Władysław Wochniak



Władysław Wochniak

Władysław Wochniak umie przemawiać; z jego spokojem wyczarowuje się wielkie, mistyczne skupienie Sztuka w nim dojrzała; jego apercpepcja muzyczna nabrała pełni, jego frazowanie przybrało wykoficzone misterne formy. Każdy ton zaokrąglony i perlisy, w najszybszym tempie zachowuje równość rytmiczną, aplikatura została doprowadzona do możliwych granic doskonałości, w której niezawodna czystość intonacji, żywiołowa bezpośredniość, osiągnęły najlepszy poziom. W części Allegro i Adagio subtelnym czarem melodji przemówił artysta w kadencji, jaką wykonał w I-szej części i w ostatniej części Allegro, dał się poznać jako wirtuoz.

Przytem Władysław Wochniak należy do artystów wybranych; z pod jego palców płynęło coś więcej, aniżeli poprawne wykonanie kompozycji — z każdego jego tonu emanuje najgłębsze przeżycie, które jest istotą powstawania kompozycji, a ideałem odtwarzania. Jego wznoszące się dźwięki w wysokich rejestrach, osiągają jakąś nierzadką wprost eteryczność, sięgają poza materialne odczucie tonów, dając możliwość pojęcia muzyki jako najwyższej sztuki ducha ludzkiego. Koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa w wykonaniu Władysława Wochniaka był największym przeżyciem wieczoru, w przejmującej ciszy sali, w której zapanowało wladztwo jego tonów, został nawlany najczystszy, duchowy kontakt między artystą a słuchaczem.

Z sali sądowej.

Sprawa o pobicie. Przed sądem krakowskim stanął Jan J. były urzędnik skarbowy oskarżony o pobicie Heleny H. Złamała jej rękę lewą kością udową, wskutek czego dłuższy okres czasu nie mogła ona chodzić i musiała poddać się leczeniu w szpitalu. Żyjący od dłuższego czasu z Heleną H. na ile nieporozumienia domowego Jan J. w czasie sprzeczki chwycił ją za nogę, powodując upadek, następnym którego było wspomniane wyżej uszkodzenie ciała. Sąd rozpatrzywszy sprawę wydał jednak wyrok umiarkujący Jana J.

Za paserstwo. Przed sądem krakowskim stanął Hersz Steinhauser-Wenig, wzm. mojączowego, oskarżony o nabycie większej ilości garderoby i bielizny będącej własnością Zygmunta Chachłowskiego. Oskarżony kupując powyższe przedmioty, wiedział, że pochodzą one z kradzieży. W październiku w Piskach Wielkich została dokonana włamanie do domu Z. Chachłowskiego. Zabrana z tamąd bielizna i garderoba złodzieje zaniesli do znanego im pasera Bergera i temu towar został sprzedany. Berger sprzedał następnie towar ten Herszowi Steinhauserowi, który dobrze wiedział, że zakupione przez niego rzeczy pochodzą z kradzieży. Sąd wymierzył mu karę 6 mies. więzienia oraz poniesienie kosztów postępowania sprawy.

Sądowy epilog bójki. Dnia 4 maja 1940 r. w Piotrkowicach, powiatu miechowskiego, po libacji imieninowej wywiałła się bez jakiegokolwiek zasadniczego powodu bójka, w której Edward Ziarko oraz Wojciech Mazur wzięli udział w pobiciu Jana Ciochego i Piotra Kamieńskiego. Cichy uderzony został wielkim francuskim kluczem przez Ziarkę w okolicę nosa, doznając rany nosa, połączonej z ubytkiem kości nosowej, co spowodowało dłuższą jego chorobę. Sąd, rozpatrując sprawę, wymierzył Edwardowi Ziarko karę 1 roku więzienia, a Wojciechowi Mazurowi 8 miesięcy więzienia, skazując obu na poniesienie kosztów postępowania sprawy.

Zatarg o pole. W kwietniu br. Julian i Marceł Jaglowie wyjechali na pole olem dokonania obsiania. Pole to uprzednio do nich nie należało, ale do ich krewnego, który umierając zapisał im swoją część w spadku. Nie był jeszcze przeprowadzony rozdział prawny i dlatego gdy wjechali na pole zagrotesztowali przeciwko temu syna zmarłego, Władysława Magda. Wywiałła się bójka, w czasie której Julian i Marceł Jaglowie pobili Władysława Magdę ciężką łopatą i styliskiem od łopaty, przy czym Magda doznał ciężkiego uszkodzenia lewego przedramienia. Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem krakowskim, który po rozpoznaniu sprawy uznał Juljana Jagłę i Marcelega Jagłę winnymi pobicia i skazał każdego z nich na 6 mies. więzienia oraz poniesienie kosztów postępowania sprawy.

Za usiłowanie dokonania kradzieży. Przed sądem krakowskim stanął Marjan Dudek, karany już za kradzieże, pod zarzutem usiłowania dokonania kradzieży kieszonkowej. Usiłował on skraść na Dworcu w Krakowie w marcu 1941 r. portmonek z większą kwotą pieniędzy, ale zamierzony cel nie osiągnął, ponieważ mu w tem przeszkodził. Dudek przyznał się do usiłowania dokonania kradzieży kieszonkowej, tłumacząc, że próbował to uczynić z nędzy. Sąd wymierzył mu karę 6 mies. więzienia zaliczonym do czasu tymczasowego.

KRONIKA

Październik 9 Czwartek. Dziś Dyonizego. Wschód słońca 6.49. Zachód 17.57. Jutro Franciszka.

Przepustki na wyjazd zagranicę.

Kraków, 9 października. Wszystkie sprawy, dotyczące wjazdu i wyjazdu z obszaru Gen. Gub., załatwiają obecnie wyłącznie biura paszportowe przy szefostwach okręgu. Przepustki okresowe na przejście granicy wydaje starostwo powiatowe.

Obrót nieruchomościami.

Kraków, 9 października. Dla zapobieżenia spekulacji, Urząd Generalnego Gubernatorstwa wydał rozporządzenie, na mocy którego każda transakcja majątkiem nieruchomości, a więc umowa kupna czy sprzedaży, obciążenia hipoteczne nieruchomości, umowa przyrzeczenia sprzedaży itp. wymaga każdorazowo zgody starosty powiatowego.

(Jo) ADRESY APTEK DYZURUJĄCYCH dzisiaj w Krakowie: Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74; Łobzowska 20, róg Baboego 1, tel. 220-15; Dietla 36, tel. 147-64; Grzegorzewska 9, tel. 135-57; Grodzka 17, tel. 102-03; Plac Matejki 2, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Maciejowski 7, tel. 134-70; Rakowiecka 12, tel. 114-08; Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

STAN WODY NA WIŚLE w dniu 9 bm. wynosił w Krakowie 217, w Zawichocie 341.

(Jo) TRAGICZNY WYPADEK. We środę rano, przy ul. Koletek, wóz przewożący zwłoki, najechał na kobietę lat około 70, która poniosła śmierć na miejscu. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Rat. po stwierdzeniu zgonu, polecił pozostawienie zwłok do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

Czytajcie „Gonca Krakowskiego”!

Dr. med. Małgorzata Bednarkowa spec. chor. skórnych, wener. i innych chor. w kosmetyce ordynuje od 11-1, i od 4-6. Dr. med. Franciszek Bednarek choroby wewnętrzne ordynuje od 4-6. przyjmują obecnie Kraków, ul. Starowińska 21, i p.

Dużego lokalu na składnicę odzieży — około 2.000 m² pojemność, około 400 m² powierzchni, około 500 kg/m² nośność. Rada Główna Opiekunów, Kraków, ulica Krowoderska 5, pokój 11.

ELEKTRODYN Centra PRADNICE I LAMPY ROWEROWE BATERIE • LAMPY • ŻARÓWKI ORGANKI HOHNERA • KARZELKI CENTRALA LAMP 102

LEKCEJE fortepianu, nauka i wychowanie, NIEMIECKIEGO początki, KONWERSACJA — łatwo, szybko, FORTEPIANU lekcji — udziela dyplomowana, KOREPEYTORKA starsza uczennica mieszkająca okolicie Chocimskiej, KTOREY z P. Profesorów podejmie się udzielić lekcji języka niemieckiego, UWAGI Stanisławowi, damską i męską reperujemy, BIELIZNA białe i kolorowe, ZGINIEŁA restauracja, W „TURYSTYCZNEJ” restauracji, LOTTO KOLEKTURA Nr. 20, FOTOKOPJE dokumentów, PODANIA Najtaniej tłumaczy, POSREBRZAM zastawy stołowe, AUTAMI przewozi Zjednoczenie, UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, WARSZAWA Pensjonat Montuski.

UNIEWAŻNIAM skradzioną torbę z dokumentami, PRZEWOZE autom dwutonowe, ZAKŁAD mechaniczny M. Kowalskiego, REKLAMA plakaty, opakowania, WYTWORNY KROJ staremano wykona, MARTA FILIPCZAK MASŁOWSKA chiromantka, UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację, UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo, FACHOWE biuro tłumaczeń, OBIADY duże smaczne, FILATELIŚCI zamiejscowi.

Kupię samochód ciężarowy lub ciągnik od 3 ton wwyż lub wydzierżawię, Centrala lamp karbidowych Nowe gwarantowane typy, SMOCZKI, NORKI, TERMOMETRY JAN LIPA — WARSZAWA, UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo, FACHOWE biuro tłumaczeń, OBIADY duże smaczne, FILATELIŚCI zamiejscowi.

Uwaga! W niedzielę 12. października ostatni dzień! Uwaga! Zwiedzajcie wielką Wystawę Higjenu „Cud życia” z światowej sławy modelem „Szkłany człowiek” Kraków, Sukiennice, Adolf-Hitler-Platz. Otwarta codziennie od godz. 10—19. O godz. 17-tej zwiedzanie Wystawy pod kierownictwem lekarskim. Przedłużenia tej cudownej wystawy nie będzie.

Chcesz, by piąga myszy i szczurów przeszła w mil? Musisz ją zwalczać środkami LEPIT. Lepit zatruwa ziarno: gotowa poręczna trucizna przynęta; Lepit proszek: tania trucizna do przyrządzania samemu truczyn przynęty; Lepit świece gazowe: a) normalne przeciwko szczurom i myszom; b) szybko i skutecznie przeciwko nornicom, chomikom, sssom i tp. Do nabycia przez: Dystryktstellen der Landwirtschaftlichen Zentralstelle, Kraków, oraz przez Rolnicze Spółdzielnie handlowe i oddzielne firmy handlowe.

Szczęśliwny jest posiadacz blon BESSAPAN! BESSAPAN DOKONAŁY FILM VOIGTLANDER A!

